

Europa w myśli i pragmatyce politycznej Margaret Thatcher

Margaret Thatcher była jednym z najbardziej wpływowych polityków europejskich XX wieku. Jej rządy na Downing Street w latach 1979–1990 nadawały kształt nie tylko polityce brytyjskiej, lecz także europejskiej. Wiele czynników przemawia w związku z tym za zasadnością przeanalizowania sposobu, w jaki brytyjska premier postrzegała Stary Kontynent, w tym również, jak rozumiała jego rolę i znaczenie w ówczesnym, dynamicznie przeobrażającym się łańdźie międzynarodowym. Do najważniejszych z pewnością należą pozycja M. Thatcher i jej wpływ na kształtowanie brytyjskiej oraz europejskiej sceny politycznej. Szczególnie istotne są lata, na jakie przypadł okres premierostwa Żelaznej Damy: po pierwsze, ewolucji Wspólnoty Europejskiej i postępującego procesu integracyjnego, po drugie, okresu przewartościowań w relacjach europejsko-amerykańskich czy wreszcie zimnowojennej rywalizacji, której kres zbiegł się niemal dokładnie z końcem jej rządów.

Podejmując rozważania nad rozwojem Wspólnoty Europejskiej i przyszłą Unią, należy już na wstępie przypomnieć, że M. Thatcher przez wiele osób uważana była i nadal jest za eurosceptyka, a nawet osobę, która chciała wyprowadzić Wielką Brytanię ze struktur organizacji. Chociaż faktem jest, że pod adresem Wspólnoty padały z jej strony częste i dobitne słowa krytyki, opinia ta jest nie do końca uzasadniona i sprawiedliwa. Jej stanowisko w kwestii procesu integracyjnego, jak również postrzegania celów i wyzwań stojących przed Europą, znacznie różniło się od stanowiska państw założycieli Wspólnot Europejskich, co w połączeniu z uporem w dążeniu do celu przyczyniło się do wykreowania tejże opinii.

Okres politycznej kariery Żelaznej Damy to jednak nie tylko czas formowania się zjednoczonej Europy, ale także polityczno-militarnej rozgrywki między Wschodem a Zachodem. Relacje ze Związkiem Radzieckim i państwami bloku komunistycznego zajmowały ważne miejsce w polityce M. Thatcher. Mimo że z geograficznego punktu widzenia tylko niewielka część ZSRR leżała na kontynencie europejskim, to zasięg jego wpływów i oddziaływanie na politykę Starego Kontynentu sprawia, że omawiając problem miejsca Europy w koncepcjach politycznych M. Thatcher, należy również przeanalizować poglądy brytyjskiej premier na stosunki z tym państwem (a nawet całym

blokiem wschodnim) właśnie w europejskim, a także szerszym, ogólnosiwiatowym kontekście.

1. Początki działalności politycznej

Margaret Thatcher pochodziła z domu o konserwatywnych tradycjach. Jej ojciec, Alfred Roberts, był aktywnym działaczem lokalnego oddziału Partii Konserwatywnej, a także świeckim kaznodzieją w Kościele Metodystów. Bliskie relacje z ojcem przesądziły o przejściu od niego surowego, wręcz pedantycznego stylu bycia. Pomoc w prowadzeniu rodzinnego sklepu połączona z życiowymi mądrościami ojca „nie marnuj ani jednej chwili”, czy „nie rób czegoś tylko dlatego, że robią tak inni”, jak również obserwacja jego działalności politycznej odcisnęły swój ślad na światopoglądzie oraz wykształciły w przyszłej premier nawyk ciężkiej pracy w dążeniu do celu¹.

Dzięki wyniesionym z domu wartościom i bardzo dobrym wynikom w nauce Margaret zdobyła wykształcenie wyższe na Uniwersytecie Oxfordzkim, najpierw z zakresu chemii, następnie prawa. Już w czasie studiów rozpoczęła działalność polityczną, wstępując do uniwersyteckiego Stowarzyszenia Konserwatystów².

Swoje pierwsze publiczne przemówienie wygłosiła w czerwcu 1945 r. w mieście Sleaford (hrabstwo Lincolnshire), w ramach spotkań z mieszkańcami hrabstwa organizowanych przez Stowarzyszenie w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu. W wystąpieniu odniosła się ogólnikowo do kwestii niemieckiej oraz dokonania ówczesnego premiera Winstona Churchilla i ministra spraw zagranicznych Anthony'ego Edena, podkreślając ich wkład w uformowanie „wielkiej trójki”, czego efektem miało być „zyskanie szacunku świata dla brytyjskiej polityki zagranicznej”³. W przemówieniu młodej polityk pojawił się też wątek europejski. Stary Kontynent, zniszczony na skutek wojny, potrzebował pomocy oraz impulsu do odbudowy własnej pozycji tak samo, jak potrzebowała ich Wielka Brytania. M. Thatcher była przekonana o konieczności zaangażowania własnego kraju w ów proces. Wymagał tego interes narodowy wyspiarskiego państwa, którego dobrobyt zawsze uzależniony był od handlu zagranicznego. W tym ujęciu Europa pozostawała przede wszystkim partnerem gospodarczym Wysp, a relacje z nią oferowały obopólną perspektywę odbudowy i rozwoju⁴.

¹ R. Harris, *The mother Maggie pitied - and the sister she left behind... and the puritanical father who wouldn't pay for an inside loo and banned her from playing snakes and ladders on Sunday*, „Mail Online”, 15.04.2013, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2309623/Margaret-Thatchers-family-The-puritanical-father-wouldnt-pay-inside-loo.html> [dostęp: 15.06.2014].

² M. J. Zalewski, „Żelazna Dama” z *Downing Street*, Warszawa 1985, s. 45–46.

³ *Sleaford Rallying for Churchill*, „Sleaford Gazette”, 29.06.1945, źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margaretthatcher.org/speeches/displaydocument.asp?docid=100817> [dostęp: 15.03.2014].

⁴ *Ibidem*.

Pogląd wyrażony przez dwudziestoletnią wówczas M. Thatcher sygnalizował kierowanie się w polityce międzynarodowej priorytetem interesów brytyjskich, głównie w sferze gospodarczej, co wpisywało się zresztą w brytyjską tradycję imperium kupieckiego. Także ustawienie zależności między Wielką Brytanią a Europą nie było jednorazowym epizodem, ale zapowiedzią twardej polityki, która miała postawić Żelazną Damę na piedestale najwybitniejszych polityków XX wieku.

2. Wspólnota Europejska w myśli politycznej M. Thatcher

Aby zrozumieć wizję Europy Margaret Thatcher, trzeba na wstępie spojrzeć na europejski wymiar brytyjskiej polityki zagranicznej w szerszym spektrum. Trudno jest opisać relacje Londynu z Europą, nie patrząc na nie przez pryzmat Unii Europejskiej, a wcześniej Wspólnot Europejskich, gdyż to właśnie procesy integracyjne w największym stopniu kształtowały politycznie i gospodarczo Stary Kontynent pod koniec XX i na początku XXI wieku. Sam proces integracji oraz członkostwo Wielkiej Brytanii we Wspólnotach od początku miały charakter specyficzny. Okresy prointegracyjne przeplatały się z okresami jawnego eurosceptyzmu z przewagą tego drugiego.

Wielka Brytania co najmniej od XVIII w. kierowała się w polityce zagranicznej stałymi wyznacznikami, wśród których największe znaczenie przypisać należy czynnikowi geopolitycznemu oraz praktycznemu. Jak podkreślają badacze, polityka ta kształtowała się o przez stulecia, jednak w okresie Rewolucji Francuskiej i wojen kolonialnych widać jej wyraźną ciągłość, a zasadnicze idee pozostały praktycznie niezmiennie do początku XXI wieku. W kategoriach geopolitycznych celem brytyjskich polityków było utrzymanie równowagi sił w Europie oraz dominacja własnej floty na morzach. Stan taki gwarantował zarówno polityczne, jak i gospodarcze bezpieczeństwo kraju⁵. Jednak w oczach mocarstw rywalizujących brytyjską politykę warunkowały wyłącznie niepoahamowane ambicje. Należy tu przytoczyć opinię wygłoszoną w Hiszpanii w drugiej połowie XIX wieku, zgodnie z którą fundamentem brytyjskiej polityki był jeden stały cel: „rozszerzanie swego handlu na wszystkie kraje, zamieniając świat w ogromny rynek dla swych towarów i powiększając tym sposobem swoje wpływy i dominację ogólnosiwiatową”⁶.

Badając aspekty członkostwa Wielkiej Brytanii we Wspólnotach Europejskich i Unii Europejskiej, Grzegorz Ronek zwrócił uwagę na praktyczny charakter prowadzonej przez Londyn polityki zagranicznej. W wymiarze wewnętrznym służyła ona

⁵ P. Jakóbczyk-Adamczyk, *Stosunki polityczne między Hiszpanią a Wielką Brytanią za panowania Ferdynanda VII (1808–1833)*, Piotrków Trybunalski 2010, s. 71–73.

⁶ F. Goñi, *Tratado de las relaciones internacionales de España: lecciones pronunciadas en el Ateneo de Madrid*, Madrid 1848, s. 112, [cyt. za:] P. Jakóbczyk-Adamczyk, *op. cit.*, s. 72.

wywieraniu nacisku na politycznych przeciwników, w zewnętrznym zaś miała zapobiegać wyłonieniu się dominującego mocarstwa. W praktyce oznaczało to równoważenie pozycji Francji, Niemiec lub obu tych państw równocześnie⁷. Przyjęta strategia działania wpisywała się w przytoczony wyżej priorytet utrzymywania równowagi sił w Europie jako czynnika gwarantującego bezpieczeństwo Wysp. Wspomniany autor argumentował, że „Wielka Brytania nie była na marginesie europejskich procesów integracyjnych. Jednakże jej udział w nich miał charakter selektywny, wynikający z bardziej niż gdzie indziej rozwiniętego podejścia instrumentalnego [*instrumental approach*] w stosunku do Europy”⁸. Londyn w stosunkach z Europą kierował się głównie interesem narodowym, przede wszystkim w wymiarze gospodarczym. W kontekście omawianego zagadnienia widać więc wyraźną więź między wymienionymi cechami brytyjskiej polityki zagranicznej a tezami wygłaszanymi przez M. Thatcher, która przez cały okres swej politycznej kariery kładła ogromny nacisk na sprawy gospodarcze, w szczególności na rozwój handlu zagranicznego⁹.

O staraniach Wielkiej Brytanii o przyjęcie do Wspólnot Europejskich w latach sześćdziesiątych zdecydował właśnie czynnik gospodarczy. Funkcjonująca od końca II wojny światowej w oparciu o teorie Johna M. Keynesa ekonomia okazała się pod koniec lat pięćdziesiątych nieskuteczna. Nawracające problemy funta szterlinga, niski poziom wzrostu gospodarczego¹⁰ czy ostatecznie rozpad brytyjskiego imperium kolonialnego wymusiły konieczność nawiązania bliższej współpracy z krajami EWG¹¹. Dlatego też w lipcu 1961 r. złożono wnioski o członkostwo Wielkiej Brytanii we Wspólnotach Europejskich. Brytyjska akcesja spotkała się wówczas z dwukrotnym odrzuceniem¹². Dopiero w 1970 r. rozpoczęto kolejne negocjacje, które zaowocowały podpisaniem traktatu akcesyjnego 22 stycznia 1972 r.¹³ i oficjalnym wstąpieniem Wielkiej Brytanii do Wspólnot z początkiem roku 1973. Warto nadmienić, że o ile trzecie z kolei podejście akcesyjne

⁷ G. Ronek, *Wielka Brytania we Wspólnotach Europejskich i Unii Europejskiej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2012, t. 4 (40), nr 2, s. 101–102.

⁸ *Ibidem*, s. 102.

⁹ A. Seldon, D. Collings, *Britain Under Thatcher*, New York 2000, s. 9–13, 38–40.

¹⁰ Średni wzrost PKB Wielkiej Brytanii w latach 1950–1960 wynosił 2,89%, w latach zaś 1960–1973 3,22%. W krajach Europy Zachodniej wzrost PKB w tych samych okresach wynosił kolejno 5,64% oraz 5,2%; N. Crafts, G. Toniolo, *Economic Growth in Europe Since 1945*, Cambridge 1996, s. 391.

¹¹ G. Ronek, *op. cit.*, s. 106; M. J. Oliver, H. Pemberton, *UK Economic Policy in the 1960s and 1970s and the Challenge to Learning*, [Praca przedstawiona na XIV Międzynarodowym Kongresie Historii Ekonomicznej w Helsinkach], Helsinki 2006, s. 9–10, <http://www.helsinki.fi/iehc2006/papers1/Oliver19.pdf> [dostęp: 15.06.2014].

¹² Francuski prezydent Charles de Gaulle zawetował przyjęcie Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich najpierw w 1963 r., następnie w 1967 roku. Podyktowane to było obawą przed nadmiernym wzrostem wpływu Stanów Zjednoczonych (z którymi łączyły Brytyjczyków bliskie stosunki) na Europę; D. Gowanland, A. Turner, A. Wright, *Britain and European Integration Since 1945*, New York 2010, s. 64–76.

¹³ *Treaty between the Member States of the European Communities and the Kingdom of Denmark, Ireland and the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland concerning the accession of the Kingdom*

obyło się bez sprzeciwów z zewnątrz, o tyle na Wyspach poprzedzone było burzliwą debatą i walką polityczną. Będący w opozycji laburzyści ostro krytykowali wynegocjowane przez konserwatywny rząd warunki, zdecydowanie odrzucając wówczas możliwość integracji¹⁴. Nastroje takie, tj. pro-europejski wśród konserwatystów i eurosceptyczny wśród laburzystów, utrzymywały się do końca dekady.

Objęcie fotela premiera przez Margaret Thatcher w 1979 r. dało początek nowemu podejściu do stosunków brytyjsko-europejskich. Już w 1976 r. podczas przemówienia w Parlamencie Nowej Zelandii przywódczyni torysów wyraziła ubolewanie, że proces integracji europejskiej odbył się kosztem „starych i cenionych przyjaciół z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (Commonwealth)”¹⁵. Słowa te mogły zostać odebrane jako zapowiedź polityki zagranicznej nie tylko skierowanej na ścisłe relacje z państwami Wspólnoty, lecz również pojmowanej jako próba odbudowy brytyjskiej pozycji w relacjach z byłymi koloniami, a przez to pozycji globalnego mocarstwa. Z jednej strony za wyraz tych aspiracji uznać należy wygraną wojnę o Falklandy 1982 r. Z drugiej jednak wydawać by się mogło, że za rządów M. Thatcher relacje z krajami Commonwealthu uległy rozluźnieniu – gdy w 1990 r. odchodziła ona ze stanowiska premiera, Wielka Brytania administrowała jedynie Falklandami, Gibraltarem oraz Hongkongiem, przy czym nad przyszłością tego ostatniego już toczyły się rozmowy z Chińską Republiką Ludową¹⁶. Bez względu jednak na ocenę znaczenia tego procesu nie ulega wątpliwości, że w dobie premierostwa M. Thatcher Europa nadal postrzegana była jako jeden z wielu obszarów oddziaływania brytyjskiej korony.

Po przeprowadzce na Downing Street 10 Żelazna Dama musiała jednak w pierwszej kolejności stawić czoła problemom gospodarczym państwa. W momencie formowania rządu przez M. Thatcher Wielka Brytania była najbiedniejszym z dziesięciu państw należących do Wspólnoty. Ponieważ podpisując traktat akcesyjny przyjęto nie tylko szereg praw, ale i obowiązków w zakresie prawa wspólnotowego, rozwiązanie problemów ekonomicznych skorelowane było z pozycją Wielkiej Brytanii wśród państw członkowskich.

of Denmark, Ireland and the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland to the European Economic Community and the European Atomic Energy Community, 22.01.1972.

¹⁴ Głównym argumentem laburzystów była obawa, iż poprzez integrację ze Wspólnotami ucierpią brytyjskie interesy w ramach Commonwealthu. Konserwatywny rząd E. Heatha przyznawał, że istotnie może od tego dojść, jednak korzyści z integracji przewyższają straty; K. Steinnes, *The British Labour Party and the Question of EEC/EC Membership, 1960–72*, Trondheim 2010, s. 107–108, 166; P. Dardanelli, *Between Two Unions: Europeanisation and Scottish Devolution*, Manchester 2005, s. 34.

¹⁵ Przemówienie z dnia 10.09.1976 r., Wellington, Nowa Zelandia, źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margaretthatcher.org/document/103095> [dostęp: 18.06.2014].

¹⁶ A. S. Bidwell, *Dzieje Wielkiej Brytanii w XX wieku. Od światowego imperium do „małego państwa” na obrzeżach Europy*, Warszawa 2008, s. 240.

Jeszcze na początku kadencji, w czasie debaty parlamentarnej, M. Thatcher zaprzeczyła istnieniu „sprzeczności pomiędzy energicznym i efektywnym członkostwem we Wspólnocie Europejskiej, a energicznym i efektywnym prowadzeniem interesów w tej-że Wspólnocie”¹⁷. Podsumowując doświadczenia kilku minionych lat funkcjonowania instytucji europejskiej, stwierdzała, że „nie ma nic złego we wniosku, że polityki [wspólnotowe] muszą ulec zmianie w obliczu nowych okoliczności lub, że wynikające z nich anomalie muszą zostać skorygowane. Te niezbędne zmiany muszą zostać dokonane w oparciu o zgodę państw członkowskich. Dokonując tych zmian nie osłabimy Wspólnoty – sprawimy, że będzie ona lepiej służyła wspólnemu dobru, jak również była uczciwa, sprawiedliwa i rozsądna dla wszystkich jej członków”¹⁸.

M. Thatcher wyraźnie odwołuje się do tradycyjnych wartości, na jakich zbudowana została cała kultura brytyjska, ale i szerzej – cywilizacja europejska (poszanowanie prawa, racjonalizm). Widziała w tym idearium silne spoiwo, pozwalające funkcjonować i rozwijać się Wspólnocie jako całości, a także jej poszczególnym członkom. Ale dostrzec też można silny pragmatyzm w postrzeganiu Wspólnoty. Proces zjednoczenia instytucjonalnego wokół jednej idei tylko wówczas zyskiwał akceptację i wsparcie ze strony M. Thatcher, jeśli nadawano mu wymiar praktyczny, jeśli koncepcji przyświecał konkretny cel wspólnego dobra, przeważając nad utopijnymi zamierzeniami, które ignorowały bądź zaniedbywały interesy narodowe poszczególnych członków organizacji.

Wielka Brytania przystąpiła do Wspólnot Europejskich ze względu na ekonomiczne korzyści, jakie przynosiła współpraca w ramach EWG. Tymczasem okazało się, że Londyn chcąc funkcjonować w organizacji, musi sporo dokładać do wspólnotowej kasy, otrzymując niewiele w zamian. M. Thatcher jako polityczny pragmatyk, mający na uwadze w pierwszej kolejności interes państwa, nie mogła pozwolić na realizację europejskich idei kosztem Wielkiej Brytanii. Wyrazem tego była batalia w kwestii Wspólnej Polityki Rolnej, jaką stoczyła z sukcesem.

Problem polegał na tym, iż ponad 80% ówczesnego europejskiego budżetu stanowiły środki na WPR, a więc większość składek wracała do państw członkowskich w formie dotacji dla rolnictwa. Jednak na Wyspach poziom agrokultury był minimalny, ponieważ po wojnie problemy z rolnictwem zostały rozwiązane w zupełnie inny sposób niż w pozostałych państwach EWG¹⁹. Tym samym do brytyjskiego budżetu wracały kwoty nieproporcjonalnie małe.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Przemówienie z dnia 15.05.1979 r., Izba Gmin, źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margaretthatcher.org/document/104083> [dostęp: 18.06.2014].

¹⁹ Wspólna Polityka Rolna miała być remedium na zniszczoną po II wojnie światowej gospodarkę europejską. W tym celu państwa europejskie zdecydowały się na traktowanie rolnictwa jako szczególnej gałęzi gospodarki. Kraje EWG wprowadziły wysokie ceny administracyjne oraz ochronę celną. W ten sposób zapewniono rolnikom wsparcie dochodów i zachęcono ich do zwiększania produkcji. Dość szybko

M. Thatcher skonkretyzowała swe stanowisko, wyrażając je publicznie w kilka miesięcy później, kiedy na spotkaniu Rady Europejskiej w Dublinie zażądała zwrotu różnicy pomiędzy składką członkowską a kwotą, którą Wielka Brytania otrzymywała w formie dotacji: „Nie prosimy o pensa dla Wielkiej Brytanii ze wspólnotowych pieniędzy. [...] prosimy o zwrot naszych pieniędzy [...]”²⁰.

Można stwierdzić, iż słynne, wielokrotnie przytaczane słowa nadały ton relacjom brytyjsko-europejskim w kolejnych kilku latach. Żelazna Dama rozpoczęła batalię o zwrot nadwyżki brytyjskiego wkładu do wspólnotowego budżetu. Jej kampania zakończyła się ustanowieniem tzw. brytyjskiego rabatu²¹. Poprzez zmianę regulacji szkodzących brytyjskim interesom M. Thatcher dała praktyczny wyraz swoim poglądom. Ponadto udowodniła, że po pierwsze, relacje między Wspólnotą a krajem członkowskim nie muszą przebiegać jednotorowo; po drugie, że możliwe jest takie funkcjonowanie Wspólnoty, by instytucja ta była podporządkowana państwu, a nie odwrotnie.

W negocjacjach dotyczących rabatu ujawniły się tradycyjne rywalizacje między Wielką Brytanią a największymi państwami europejskimi. Głównymi przeciwnikami brytyjskiej premier okazali się kanclerz Niemiec Helmut Kohl oraz prezydent Francji François Mitterrand. Wspomnienia niemieckiego polityka na temat napiętych relacji między M. Thatcher a F. Mitterrandem doskonale oddawały brytyjskie poczucie wyższości wobec państw i społeczeństw Starego Kontynentu oraz głęboko zakorzenione przekonanie o własnej odrębności: „Fakt, że [F. Mitterrand] ledwie hamował swą niechęć do niej, był głównie spowodowany tym, że Margaret Thatcher zawsze o wszystko obwiniała kontynentalną Europę – czy to o wściekliznę wśród lisów, czy inną epidemię panującą wśród królików, a która zagrażała Wielkiej Brytanii”²².

Jak wspomniano wcześniej, brytyjska polityka europejska historycznie nastawiona jest na niedopuszczenie do wyłonienia się dominującego na Starym Kontynencie

jednak pojawił się problem z nadprodukcją, która przełożyła się na wysoki poziom cen na rynku wewnętrznym. W tym samym czasie Brytyjczycy przyjęli zupełnie inny model rozwiązania problemu. Produkty rolne zaczęto importować z kolonii, m.in. z Australii, Kanady oraz RPA, uwolnione zaś w ten sposób zasoby siły roboczej zaangażowano w przemysł. Wynikiem tego działania był tani import, brak kosztów po stronie państwa i niskie ceny konsumenckie. Skutkiem ubocznym było głównie zredukowanie brytyjskiego rolnictwa do minimalnych rozmiarów; Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, *Czym jest Wspólna Polityka Rolna?*, źródło URL: <http://www.arimr.gov.pl/pomoc-unijna/wspolna-polityka-rolna/czym-jest-wspolna-polityka-rolna.html> [dostęp: 17.06.2014]; D. R. Troitino, *Margaret Thatcher and the EU*, „Proceedings of the Institute for European Studies” 2009, No. 6, s. 128.

²⁰ Przemówienie z dnia 30.11.1979 r., Zamek Dubliński, źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margareththatcher.org/speeches/displaydocument.asp?docid=104180> [dostęp: 17.06.2014].

²¹ Brytyjski rabat został ustanowiony przez Radę Europejską na szczycie w Fontainebleau w 1984 roku. W ramach obecnego mechanizmu kompensacyjnego 2/3 (66%) różnicy pomiędzy udziałem procentowym Wielkiej Brytanii w płatnościach VAT a jej udziałem procentowym w przydzielonych wydatkach Wspólnoty, mającym zastosowanie do ogólnej przydzielonej kwoty wydatków, jest refundowane na rzecz Wielkiej Brytanii poprzez redukcję podstawy VAT; G. Ronek, *op. cit.*, s. 110.

²² *Ibidem*.

mocarstwa, co w praktyce prowadzi do nieustannej rywalizacji z Francją i Niemcami. Nie inaczej sytuacja wyglądała w latach osiemdziesiątych XX wieku. F. Mitterrand i H. Kohl okazali się głównymi adwersarzami premier Wielkiej Brytanii na europejskiej arenie politycznej.

M. Thatcher darzyła prezydenta Francji antypatią nie tylko ze względu na zarzuty Paryża o spowalnianie integracji europejskiej przez Brytyjczyków. Po pierwsze, Francja od czasów Charlesa de Gaulle'a odbudowywała swoją pozycję regionalnego mocarstwa, które wraz z Niemcami nadawało ton wspólnotowej polityce, czemu Londyn musiał przeciwdziałać ze względu na ochronę interesu Wielkiej Brytanii. Po drugie, M. Thatcher uważała, że skuteczna rywalizacja ze Związkiem Radzieckim zależy od militarnej konsolidacji Europy Zachodniej, a także współpracy na tym polu ze Stanami Zjednoczonymi. W tym ostatnim aspekcie brytyjska koncepcja relacji na linii Europa – Stany Zjednoczone wyraźnie odbiegała od francuskiej nieufności do północnoamerykańskiej potęgi. Tak więc, nie tylko ze względu na brytyjski interes, lecz także ze względu na własną wizję bezpieczeństwa europejskiego, M. Thatcher nie mogła sprzyjać koncepcji forsowanej przez Francję, która chciała odgrywać rolę trzeciej siły w rywalizacji między Wschodem i Zachodem przy jednoczesnym antyamerykańskim nastawieniu²³.

Antagonizmy między M. Thatcher a F. Mitterrandem nie stały się jednak na przeszkodzie w nawiązaniu sojuszu, kiedy w 1989 r. runął mur berliński, dając początek procesowi zjednoczenia Niemiec. Zarówno brytyjska premier, jak i francuski prezydent dzielili obawy co do możliwości przełamania równowagi sił, tak w sensie politycznym, jak i militarnym na kontynencie. O ile H. Kohl zdołał przekonać F. Mitterranda o korzyściach płynących ze zjednoczenia, o tyle M. Thatcher trwała na swoim stanowisku. Pozostała jednak osamotniona w swych obawach, gdy połączenie RFN i NRD zaakceptowała amerykańska administracja²⁴.

Wracając do kwestii wspólnotowych, należy wspomnieć o spojrzeniu Margaret Thatcher na EWG po uchwaleniu Jednolitego aktu europejskiego. Jej wizja zjednoczonej Europy opierała się na integracji gospodarczej i wolności handlu z jednoczesnym

²³ Nie tylko wspomniane kwestie wpływały na kiepskie stosunki między Londynem a Paryżem w tamtym okresie. Jak wynika z ujawnionych w 2012 r. dokumentów, stosunki brytyjsko-francuskie stały się na skraju załamania w 1982 r. podczas wojny o Falklandy z powodu sprzedaży do Argentyny francuskich rakiet przeciwokrętowych Exocet. Thatcher miała ostrzec Francję, iż dalsza sprzedaż broni Argentynie będzie miała katastrofalne skutki dla wzajemnych relacji. Francja ostatecznie wstrzymała dostawy tej broni; C. Ellicott, D. Wilkes, *Maggie's war with treacherous Mitterrand over Exocet missile: Archive files reveal 'James Bond' plot to hijack aircraft carrying French-made weapons*, „Daily Mail”, [28.12.2012], źródło URL <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2253942/Margaret-Thatchers-war-treacherous-Francois-Mitterrand-Exocet-missile.html> [dostęp: 23.03.2014].

²⁴ D. R. Troitino, *op. cit.*, s. 131.

odrzucając głębszą integrację polityczną²⁵. Brytyjska premier nie przewidziała jednak konsekwencji swoich działań, ponieważ wzmocnienie integracji rynkowej wiodło nieuchronnie do ustanowienia wspólnej waluty. To zaś powodowało konsekwencje w postaci większej władzy Wspólnoty nad pojedynczymi członkami, a ostatecznie zmierzało do formowania się „państwowości europejskiej”²⁶.

Margaret Thatcher utrzymywała relacje z Europą, w tym szczególnym przypadku w ramach Wspólnot Europejskich, w duchu brytyjskiej tradycji politycznej, choć z zauważalną dozą intensywności i bezkompromisowości. Jej punktem w odniesienia w polityce zagranicznej był nade wszystko interes Wielkiej Brytanii. O interes ten walczyła na forum Rady Europejskiej bez względu na okoliczności i reakcje swoich politycznych przeciwników. Chociaż wielokrotnie groziła wyjściem swego kraju z EWG, zdawała sobie sprawę, iż członkostwo jest opłacalne, należy tylko niekiedy przeforsować korzystne zmiany prawne i zablokować te, które z punktu widzenia Londynu uznawano za szkodliwe. Jak większość Brytyjczyków cechowało ją poczucie wyższości i unikalności swego kraju, a w związku z tym odczuwała szczególną odpowiedzialność za jego niepodważalną suwerenność. W tych kategoriach wizja „wspólnej Europy” o charakterze federalistycznego superpaństwa była dla niej, politycznej realistki, nie do zaakceptowania.

W thatcherowskiej koncepcji Europy Stary Kontynent jawił się przede wszystkim jako partner, z którym Wielką Brytanię łączyła historia, tradycja, wspólna kultura i szereg interesów (politycznych, militarnych i gospodarczych), ale wobec którego należało nieustannie zaznaczać własną odrębność. M. Thatcher nie była jednak teoretykiem – nie formułowała tez na temat geografii czy polityki europejskiej. Jej myśl opierała się natomiast na faktycznych działaniach i podejmowanych decyzjach politycznych.

Specyficzne brytyjskie podejście do kontynentu wiązać należy z szeregiem uwarunkowań. Przede wszystkim decyduje o nim wielowiekowa, dojrzała tradycja polityczna wynikająca z geograficznego usytuowania, historii politycznej, modelu gospodarczego, a także postrzegania własnej potęgi w kategoriach mocarstwa, którego interesy nie ograniczają się jednego regionu, kontynentu czy nawet półkuli, ale sięgają całego globu.

3. Margaret Thatcher a Związek Radziecki

Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był okresem głębokich przemian na arenie międzynarodowej. Zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w wojnę w Wietnamie

²⁵ Przemówienie z dnia 20.09.1988 r., Brugia, Belgia, źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margaretthatcher.org/speeches/displaydocument.asp?docid=107332> [dostęp: 22.06.2014]; Przemówienie z dnia 30.10.1990 r., Izba Gmin, źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margaretthatcher.org/speeches/displaydocument.asp?docid=108234> [dostęp: 22.06.2014].

²⁶ D. R. Troitino, *op. cit.*, s. 131.

(1957–1975), której nie popierali ich sojusznicy, nadszarpnęło jedność sojuszu. Organizacja Sojuszu Północnoatlantyckiego weszła tym samym w etap negocjowania i łagodzenia wewnętrznych napięć, dążąc jednocześnie do stanu odprężenia w stosunkach z blokiem wschodnim. Ponadto Amerykanie borykali się w pierwszej połowie lat 70. z problemami gospodarczymi. W 1973 r. produkt globalny rozszerzonej EWG zbliżył się do produktu globalnego Stanów Zjednoczonych, poziom eksportu państw europejskich 3,5-krotnie przewyższał amerykański, natomiast europejskie rezerwy walutowe były wyższe 4-krotnie. Sytuacja ta powodowała, że państwa EWG były traktowane przez Waszyngton w kategoriach handlowego konkurenta²⁷. Głównie tymi czynnikami uwarunkowane były starania Białego Domu o większe zaangażowanie europejskich sojuszników w funkcjonowanie sojuszu. Stany Zjednoczone jako najsilniejsze państwo NATO przeznaczało w 1976 r. na cele wojskowe 92 mld USD, wobec 16 mld USD wydawanych przez RFN, 14,2 mld USD wydawanych przez Francję, czy skromnych 11 mld USD, które na zbrojenia wydała w tym samym czasie Wielka Brytania. Należy dodać, że w tym samym roku ZSRR na sferę militarną przeznaczył 127 mld USD²⁸. Widoczne na tym polu dysproporcje tak międzysojusznicze, jak i międzyblokowe nie mogły napawać optymizmem nie tylko administracji Richarda Nixona, lecz także europejskich polityków, nieustannie widzących w Związku Radzieckim śmiertelnego wroga. Do takich zaś polityków należała niewątpliwie M. Thatcher.

Przeobrażenia, jakie dokonały się w międzyczasie w państwach bloku wschodniego oraz w strukturze Układu Warszawskiego, wzmacniały potencjał militarny sojuszu, nie zmniejszając jednocześnie pozycji radzieckiego przedstawicielstwa w jego dowództwie²⁹.

W krajach RWPG nastąpił także znaczny postęp gospodarczy, charakteryzujący się wzrostem produkcji przemysłowej oraz wytworzonego dochodu narodowego. RWPG starało się ponadto wychodzić poza utrwalone ramy i działać na arenie międzynarodowej. Przystąpienie Kuby do tejże organizacji w 1972 r. oraz podpisana w 1973 r. umowa o współpracy z Finlandią pozwalała snuć plany rozszerzenia oraz normalizacji stosunków między RWPG a EWG³⁰. Chociaż między państwami obu bloków występowały wyraźne różnice rozwojowe, sukcesy państw socjalistycznych musiały wywoływać zaniepokojenie bądź co najmniej konsternację Europy Zachodniej w dobie jej wewnętrznych problemów.

Przedstawiona powyżej sytuacja międzynarodowa nie pozostała niezauważona przez świeżo wybraną przywódczynię torysów. W styczniu 1976 r. M. Thatcher po raz

²⁷ J. Kukułka, *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Warszawa 2007, s. 188.

²⁸ H. Zins, *Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii*, Lublin 2001, s. 81.

²⁹ J. Kukułka, *op. cit.*, s. 190.

³⁰ *Ibidem*, s. 191.

pierwszy jako lider partii wygłosiła publiczne przemówienie w pełni poświęcone sprawom zagranicznym. Dotyczyło ono polityki Związku Radzieckiego i bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii³¹.

Brytyjska polityk dość szczegółowo poruszyła kwestię radzieckich zbrojeń, ich przewagi nad państwami NATO i politycznych konsekwencji tej sytuacji. Stan odprężenia między Wschodem a Zachodem uważała za pozorny, a Moskwę oskarżała o prowadzenie ofensywnej polityki. Swoje stanowisko argumentowała między innymi faktem, iż tak wielkie państwo śródlądowe nie potrzebuje do własnej obrony tak ogromnej marynarki wojennej, jaką wówczas posiadało ZSRR. Jej zdaniem radziecka potęga militarna miała na celu zrównoważenie braków w sferze ekonomicznej i społecznej, stając się instrumentem wymuszania na państwach zachodnich ustępstw politycznych. Zwróciła także uwagę na poszerzanie radzieckich wpływów, m.in. w Angoli i na Oceanie Indyjskim oraz silnie oddziaływanie na partie komunistyczne w Europie.

Przywódczyni torysów wskazywała na powyższe czynniki jako zagrożenia dla bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii. Niebezpieczeństwo uznawała za tym większe, że znacznie obcięty został wówczas budżet obronny kraju, co spowodowane było słabą kondycją gospodarczą. Odpowiedzialnością za ten stan obarczyła socjalistyczną politykę laburzystowskiego rządu, który atakowała w swym przemówieniu miejscami na równi ze Związkiem Radzieckim. Z pewnością prezentowane stanowisko nie pozostawało bez związku z przygotowaniami do nadchodzących wyborów.

Odwołując się zarówno do polityki ZSRR, jak i działań brytyjskiego rządu, M. Thatcher wysunęła konkluzję, iż „socjalizm zawiódł”. Środkiem zaradczym na poprawę sytuacji miała być „budowa tradycyjnej więzi z Australią, Nową Zelandią oraz Kanadą na równi z nowymi powiązaniem z Europą”³². Wskazywała, iż należy przede wszystkim wzmocnić elementy zachodniej cywilizacji, jak demokracja i dobrobyt, oparte na wolności społecznej i gospodarczej. Jednocześnie M. Thatcher widziała możliwość wzmocnienia siły militarnej swego kraju i stanięcia w szranki z blokiem komunistycznym przede wszystkim poprzez budowę silnej pozycji ekonomicznej. Odwoływanie się do tradycyjnej więzi z państwami Commonwealthu zdaje się potwierdzać jej brak wiary w siłę czy choćby chęć działania kontynentalnej Europy. Ponadto dały o sobie znać mocarstwowe aspiracje brytyjskiej premier. Wspólne działanie państw Europy Zachodniej, nie tylko z należącymi do NATO Stanami Zjednoczonymi i Kanadą, lecz także z Australią i Nową Zelandią, dawałoby Wielkiej Brytanii szczególnie silną pozycję regionalnie oraz globalnie. Znamienny jest fakt, iż Commonwealth został w tym

³¹ Przemówienie z dnia 19.01.1976 r., Kennington Town Hall, źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margaretthatcher.org/speeches/displaydocument.asp?docid=102939> [dostęp: 03.04.2014].

³² *Ibidem*.

kontekście również wymieniony na równi z Europą, ale M. Thatcher mówi o nim w pierwszej kolejności. Ponownie przewija nam się więc wątek postrzegania Europy jedynie jako elementu większej całości. Jednak należy również w tym miejscu wziąć poprawkę na fakt, iż przemówienie wygłaszane było w okresie przedwyborczym. Toteż można założyć, iż wyraźne odwoływanie się do więzi z krajami Commonwealthu, a przez to – do mocarstwowej pozycji Wielkiej Brytanii, było także „puszczaniem oka” w stronę wyborców.

Po przytoczonym wyżej przemówieniu radzieckie media nazwały Margaret Thatcher Żelazną Damą, który to przydomek przylgnął do niej na stałe i był jednocześnie wyrazem stylu uprawianej przez nią polityki. Przyszła premier spoglądała na sytuację Wielkiej Brytanii oraz jej otoczenia w kategoriach politycznego realizmu i zimnej kalkulacji. Zdawała sobie sprawę z prowadzonej przez Kreml gry, polegającej na wykreowaniu pozorów odprężenia, za którym kryły się działania wymierzone w Zachód. Z drugiej strony miała świadomość kondycji – tak militarnej, jak i gospodarczej – Londynu, która nie była co prawda najgorsza, ale z pewnością nie na miarę ówczesnych potrzeb i wyzwań. Chociaż w przemowie takie stwierdzenie nie padło wprost, wywnioskować można, iż w zamyśle M. Thatcher w relacjach z blokiem wschodnim należało postępować w myśl zasady „oko za oko, ząb za ząb”, gdyż to argumenty z zakresu *hard power* są tymi, które przemawiają do Moskwy skutecznie i są przez nią respektowane. W tym kontekście dawała także do zrozumienia, że budowanie dobrych relacji i polityki odprężenia powinno nastąpić tylko wtedy, kiedy to Kreml wyjdzie z taką inicjatywą. Nie oznaczało to jednak, by M. Thatcher odrzucała taką możliwość.

Brytyjskim celem dalekosiężnym nie była militarna dominacja czy parcie w stronę konfliktu. Bezpieczeństwu Europy, w tym samej Wielkiej Brytanii, nie służyła konfrontacja. Prócz realizmu M. Thatcher charakteryzował także pragmatyzm. Kiedy w latach osiemdziesiątych przewaga ZSRR przestała być tak oczywista, a Moskwa zaczęła poszukiwać dróg współpracy, brytyjska premier nie wahała się wyrazić swej gotowości do jej podjęcia. Po spotkaniu w 1984 r. z Michaiłem Gorbaczowem, który sprawował wówczas funkcję sekretarza ds. rolnictwa, udzieliła dla BBC wywiadu w którym deklarowała swą sympatię wobec radzieckiego polityka, ale też dostrzegała rysującą się perspektywę obiecującej współpracy: „Lubię Pana Gorbaczowa. Możemy razem robić interesy. Oboje wierzymy w nasze systemy polityczne. On wierzy stanowczo w swój, ja stanowczo w swój. Nigdy nie zdołamy się nawzajem zmienić. Nie ma co do tego wątpliwości, łączą nas jednak dwa wielkie cele: pierwszy, że powinniśmy wspólnie zrobić wszystko, aby nigdy ponownie nie wybuchła wojna i dlatego podejmujemy rozmowy na temat rozbrojenia z determinacją do zakończenia ich sukcesem. Zaś po drugie, myślę, że oboje wierzymy, iż sukces ten jest bardziej prawdopodobny jeżeli będziemy mogli budować

wzajemną pewność i zaufanie w naszych relacjach, dlatego też wierzymy we współpracę na polu handlu, kultury i w kontaktach pomiędzy politykami po obu stronach”³³.

W innym, udzielonym cztery lata później wywiadzie M. Thatcher przyznała, że w rozmowach z M. Gorbaczowem od samego początku stawiała sprawę jasno, iż Związek Radziecki nie ma co próbować odrywać Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych i NATO, tak jak Wielka Brytania nie próbuje odciągać ZSRR od jego sojuszników. Podkreśliła przy tym, że wzajemne relacje powinny opierać się na czymś więcej niż kontroli zbrojeń³⁴. Taka postawa Żelaznej Damy wpisywała się w ogłoszony w 1976 r. pogląd, iż współpracę z radzieckimi władzami należy podjąć wtedy, gdy te wyrażą taką gotowość.

Po śmierci Breżniewa wewnętrzne problemy ZSRR były dostrzegane tak w Moskwie, jak i na Zachodzie. Jednak to w okresie rządów M. Gorbaczowa kryzys ekonomiczny osiągnął swe apogeum, przekładając się także na płaszczyznę militarną. Nie mogąc w pełni rywalizować z państwami NATO, Kreml postanowił wyciągnąć „rękę na zgodę”, co też zostało skrzętnie wykorzystane, m.in. przez M. Thatcher, która uważała zapewne, że podobnie jak w przypadku powojennych Niemiec skuteczniej i korzystniej będzie wciągnąć Związek Radziecki we współpracę gospodarczą niż kontynuować rywalizację militarną.

Należy stwierdzić, że brytyjska premier nie tyle wpisała się w ówczesny trend zbliżenia między Wschodem a Zachodem, ile była jego inspiratorką i współautorką. W M. Gorbaczowie M. Thatcher widziała polityka, który w ramach swojego ustroju walczy o podobne cele co ona, tj. „wyzwolenie bogactw intelektualnych i duchowych jednostki”³⁵. Co więcej, do własnego punktu widzenia zdołała przekonać swojego przyjaciela i sojusznika – Ronalda Regana. Prezydent Regan nie omieszczał zresztą przyznać tego publicznie podczas swej wizyty w Londynie w 1988 r., stwierdzając: „Dlatego też, Pani Premier niech mi wolno będzie spełnić mój pierwszy oficjalny obowiązek i powiedzieć, że osiągnięcia szczytu w Moskwie, że osiągnięcia szczytów w Genewie i w Waszyngtonie mówią wiele o Pani wartości i sile, a także, ze względu na urząd, który Pani piastuje, o wartości i sile narodu brytyjskiego”³⁶.

W ujęciu M. Thatcher polityka wzajemnego otwarcia się bloków służyć miała włączeniu wschodniej części kontynentu w krąg cywilizacji opartej na zasadach praworządności, demokracji i wolności. Brytyjska premier wiedziała, że za sprawą zmian

³³ Wywiad dla telewizji BBC z 17.12.1984 r., źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margaretthatcher.org/speeches/displaydocument.asp?docid=105592> [dostęp: 23.06.2014].

³⁴ Wywiad dla telewizji TV-AM z 07.04.1989 r., źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margaretthatcher.org/document/107635> [dostęp: 23.06.2014].

³⁵ Z. Boniarek, *Ronald Regan w Białym Domu*, Warszawa 1989, s. 384.

³⁶ *The White House. Office of the Press Secretary (London England). Address by the President to the Royal Institute of International Affairs*, 03.06.1988, [cyt. za:] Z. Boniarek, *op. cit.*, s. 490.

zainicjowanych przez M. Gorbaczowa Związek Radziecki będzie musiał się zmierzyć z poważnymi problemami wewnętrznymi, zdawała się mimo to wierzyć, że mogą one zostać przezwyciężone, choć będzie to proces długotrwały, wymagający poświęceń i cierpliwości. Jego efektem mogło być jednak bezpieczeństwo Europy. Czas nie tylko pokazał, że pierestrojka była gwoździem do trumny komunistycznego imperium, lecz także wykazał naiwność Thatcher w poglądzie, że transformacja gospodarcza doprowadzi do demokratyzacji ZSRR w stylu zachodnim.

4. Żelazna Dama wobec państw zza żelaznej kurtyny

„Europa to nie wytwór Traktatów Rzymskich”³⁷ – były to jedne z pierwszych słów słynnego przemówienia M. Thatcher w Brugii w 1988 roku. Nie zgadzała się ona na utożsamianie Europy wyłącznie z państwami członkowskimi Wspólnot Europejskich. W jej rozumieniu ideologiczne uwarunkowania nie mogły ograniczać sposobu i zakresu postrzegania Starego Kontynentu. Toteż warto, choć pokrótce, zastanowić się nad jej poglądami oraz działalnością w sferze stosunków z takimi krajami jak Polska, Węgry czy Czechosłowacja.

Relacje między Wielką Brytanią a komunistycznymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej w okresie rządów Margaret Thatcher oparte były głównie na handlu. Dla jednej strony była to okazja to zarobienia na eksporcie w czasach kryzysu, dla drugiej, brytyjskiej, oznaczało to możliwość kupowania, czy to surowców, czy też produktów rolno-spożywczych po atrakcyjnych cenach. Brytyjska premier zarówno w swoich przemówieniach, jak i wywiadach wspominała o krajach zza żelaznej kurtyny zazwyczaj w kontekście wzajemnych relacji gospodarczych, zawartych umów itp. Wpisywało się to w thatcherowską strategię wciągania bloku wschodniego we współpracę gospodarczą. Jak można zresztą zauważyć w kontekście poruszonych wcześniej wątków, dla Margaret Thatcher gospodarka stanowiła niemal podstawę wszelkich aspektów ludzkiej działalności. Dbłość o sprawy ekonomiczne była tak silnie zakodowana w jej umyśle, że nawet gdy w omawianych państwach dokonana się transformacja ustrojowa, brytyjska premier podczas spotkań z nowymi przywódcami nie szczędziła rad na temat konstruowania ustroju wolnorynkowego. Michael Žantovský, rzecznik prasowy czechosłowackiego prezydenta Vaclava Havla, wspominając spotkanie z M. Thatcher w 1990 r. stwierdził, że: „była bardzo bezpośrednia w dawaniu nam rad na temat transformacji ekonomicznej, co zrobić powinniśmy, a czego nie”³⁸. Można stąd wyciągnąć wniosek, iż Żelazna Dama nawet po osiągnięciu swego celu, jakim było obalenie komunizmu, nie

³⁷ Przemówienie z dnia 20.09.1988 r., Brugia, Belgia, *op. cit.*

³⁸ D. Rohac, *What Margaret Thatcher did for Eastern Europe*, „The Spectator”, 13.04.2013, <http://blogs.spectator.co.uk/coffeehouse/2013/04/what-margaret-thatcher-did-for-eastern-europe> [dostęp: 19.06.2014].

chciała zostawiać młodych demokracji samym sobie, ale pragnęła wpłynąć na nie tak, aby rozwinęły się wedle jej zamysłu.

Ponieważ trzecia kadencja rządów konserwatystów na Wyspach zbiegła się w czasie z tzw. jesienią ludów, M. Thatcher nie przepuściła okazji, aby nawiązać również dialog ideologiczny i wspomóc społeczeństwa walczące o obalenie komunizmu. Dzięki wspieraniu idei demokratycznej, ruchów społecznych takich jak „Solidarność”, czy połączeniu wraz z amerykańską administracją wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, zyskała sobie szeroką sympatię wśród wschodnioeuropejskich społeczeństw. „Była w dekadzie lat 80. najbardziej popularnym – obok Ronalda Reagana – zachodnim politykiem w Polsce. Odtajnione w 2011 r. brytyjskie dokumenty rządowe pokazują, że była to miłość nieco jednostronna”³⁹. M. Thatcher z jednej strony wspierała ruchy demokratyczne, z drugiej zaś kategorycznie unikała posunięć, które co prawda mogły zaszkodzić ZSRR, ale równocześnie szkodziłyby brytyjskim interesom. W 1982 r. skrytykowała rozszerzenie embarga na dostawy wyposażenia na budowę gazociągu syberyjskiego, ponadto próbowała przekonać R. Reagana do całkowitego zniesienia tychże sankcji⁴⁰.

W tych kategoriach Żelazna Dama po raz kolejny jawi się jako polityczny pragmatyk, któremu przyświeca jeden, wart realizacji cel – interes własnego państwa. Dążąc do transformacji systemu i zbliżenia z Zachodem, kraje Europy Środkowej i Wschodniej dostarczały jej argumentów do tezy, że Europa nie kończy się na granicach sztucznie powołanej struktury, jaką wówczas były Wspólnoty Europejskie, a obecnie UE. Współpraca gospodarcza wpisywała się w tradycje brytyjskiego mocarstwa handlowego. Niemniej, gdy brytyjski interes był wystawiony na szkodę, nie kierowała się sentymentami czy sympatiami, a prostym rachunkiem zysków i strat.

5. Podsumowanie

Chociaż zdaje się, iż było to dla M. Thatcher złem koniecznym, godziła się ona na integrację europejską w określonych ramach, ponieważ leżało to w interesie Londynu. Jeśli jednak mówiła o „wspólnym dobru” i budowie ogólnego dobrobytu, czyniła to zapewne nie z powodu ideologicznego egalitaryzmu, ale pragmatycznego egocentryzmu. Do samego końca swych rządów kierowała się tezą wygłoszoną w przytoczonym na początku artykułu przemówieniu z 1945 r., iż z dobrobytu Europy może wyciągnąć korzyści Wielka Brytania. M. Thatcher nie tyle była wrogiem integracji, ile uważała, iż proces polegający na oddawaniu coraz większej władzy instytucjom europejskim zagraża suwerenności państw członkowskich i prowadzi do tworzenia niebezpiecznej utopii.

³⁹ J. Tebinka, *Żelazna i ostrożna*, „Polityka” 2012, nr 6, s. 60.

⁴⁰ R. Łoś, *Margaret Thatcher – zarys biografii*, [w:] W. Michowicz, R. Łoś, P. Żurawski vel Grajewski (red.), *Ze studiów nad brytyjską polityką zagraniczną XX wieku*, Łódź 2009, s. 14.

Wychodziła z założenia, że historycznie uformowane państwa narodowe opierają się na lojalności obywateli wobec własnego kraju i nie da się tej lojalności sztucznie przenieść na centralną władzę europejską.

Ponadto trzeba zwrócić uwagę, iż pojmowała ona Europę jako coś znacznie więcej niż Unię Europejską. Nie podobało się jej stawianie znaku równości pomiędzy tymi dwoma podmiotami, jak również przyszywanie antyeuropejskiej łatki ludziom, którzy nie wspierali integracji według modelu przyjętego przez Unię. Według Thatcher Europę w szerokim ujęciu tworzą historia, kultura, religia i polityka. W związku z tym możliwa jest inna jej koncepcja niż koncepcja unijna.

Trudno jednoznacznie ocenić thatcherowską wizję zimnowojennej rywalizacji i rozwijania stosunków ze Związkiem Radzieckim. Prowadzona wspólnie z R. Reganem polityka oparta na *hard power* sprawdzała się doskonale, kiedy ZSRR rywalizował ramię w ramię z Zachodem. Jednak w momencie rozpadu Związku Radzieckiego przeważało myślenie w stylu „końca historii” Fukuyamy i zbytne kierowanie się przykładem powojennych Niemiec. Tymczasem stanowiąca trzon radzieckiego państwa i będąca jego sukcesorką społeczność rosyjska nie dała się porwać hasłom wolności i demokracji. M. Thatcher zlekceważyła Rosjan i ich mentalność, sądząc, że perspektywa dobrobytu związanego z wolnością gospodarczą i obywatelską zbliży ten kraj do Europy w cywilizacyjnym sensie. Ani społeczeństwo obywatelskie, ani system sprawowania władzy nie wykształciły się w Rosji tak, jak zapewne to sobie wyobrażała, choć jeszcze w 2001 r. była przekonana o podążaniu tego państwa w dobrym kierunku, zwracając uwagę na demokratyczny proces wyboru prezydenta i członków Dumy⁴¹. Równocześnie odżyły jednak radzieckie sentymenty i tęsknota za supermocarstwową pozycją, na co zwróciła uwagę w tym samym czasie⁴². W tych kategoriach Żelazna Dama popadła ostatecznie w tak często krytykowane przez siebie *wishful thinking*.

⁴¹ Przemówienie z dnia 07.04.2001 r., Bermudy, źródło URL: „Margaret Thatcher Foundation”, <http://www.margaretthatcher.org/document/109301> [dostęp: 16.06.2014].

⁴² *Ibidem*.